

# KUBAŃCZYK, SPOWIEDŹ

Dzisiaj jest pięknie  
(możesz nie wyjść z dołka)  
Jutro nie wyjdiesz tu z dołka  
Ty jeszcze nie wiesz ale w swoich rękach los masz

Tak jak my mam ten dryg (dzisiaj jest pięknie)  
Robić plik  
To Grand Prix  
Wbijam w bit  
Robić plik  
Mam ten dryg  
To Grand Prix

Biorę łyk wbijam w bit  
Chcesz ten hit robię w mig  
Kozak styl daje dziś  
Dawaj mi to Grand Prix  
Jak muzyk mam ten dryg  
Chyba nikt tak jak my  
Kochamy robić plik znowu mi wjadą psy

Nigdy nie było łatwo  
Do zioma mówię weź sprawdź to  
Kiedyś latałem w tartaku  
Żeby większe było to saldo  
A inni napad na kantor  
A teraz życie za kratką  
Każdy scenariusz swój piszę  
U mnie tu się rodzą nad kartką  
Bóg gdzieś zabrał jaranko  
Jak Titanic spadałem na dno  
Ostry nóż głęboki depresji  
Skórę na pamiątkę mi naciął  
Nie chciałem przeć już faktom  
Jak ona została matką  
Nic nie dawało mi szczęścia  
Wszędzie widziałem trzynastą  
Więc wchodziłem na nasz blok  
Znasz dobrze klatkę dwunastą  
I pewien zachód słońca dał mi do myślenia bardzo wiesz  
Dał mi do myślenia bardzo  
Że wszystko co myślałem  
Stało tekstu się tą kartką wiesz

Dzisiaj jest pięknie jutro możesz nie wyjść z dołka  
Ty jeszcze nie wiesz ale w swoich rękach los masz  
Jednego dnia życie jak 6 w totolotka  
Drugiego sny się spełnią ale śnił się koszmar  
(x2)

Śnił mi się znowu ten koszmar  
Ale był jak wyrocznia  
O sobie słuchałem w plotkach  
A uśmiech na emotkach  
Nie dawał po sobie poznać  
Że życiowy labirynt to wykańcza mnie od środka  
Miałem już dosyć doznań  
Była połowa marca  
Na konczie z trzy kawałki  
Ale brak kwitu do nagrań  
W tysiącach liczba długu  
I sąd mnie znów ponagla  
Jak dzisiaj o tym myślę

To mam ciało całe w ciarkach  
Na ośce jedna ławka  
I Fitech z chłopakami  
Zacząłem pisać więcej  
Kartki zastąpiły gramy  
Do dzisiaj razem gramy  
Ale się tu pozmieniało  
Tysiąc osób na koncercie  
Ostatnio z nami skakało  
Z nią zakończyłem rozdział  
Tym muzycznym akcentem  
Wydałem Atlantyde  
Na głośnikach lata wszędzie  
Teraz spełniam marzenia  
I leci znowu banger  
A idole z dzieciństwa biją piątkę przed koncertem

(Dzisiaj jest pięknie jutro możesz nie wyjść z dołka  
Ty jeszcze nie wiesz ale w swoich rękach los masz  
Jednego dnia życie jak 6 w totolotka  
Drugiego sny się spełnią ale śnił się koszmar)  
(x2)

Dzisiaj jest pięknie jutro możesz nie wyjść z dołka  
Ty jeszcze nie wiesz ale w swoich rękach los masz  
Jednego dnia życie jak 6 w totolotka  
Drugiego sny się spełnią ale śnił się koszmar  
(x2)